DROGA KRZYŻOWA WĘDRUJĄCEGO PRZEZ ŻYCIE

tekst nadaje się do wykorzystania podczas nabożeństwa odbywanego w otwartej przestrzeni, np. po ulicach miasta, na „Dróżkach", w górach.

WSTĘP

Chrystus idzie ze swym krzyżem po drogach naszego życia. Towarzyszy nam w naszych codziennych obowiązkach. Jest z nami w chwilach trudnych i radosnych. Uczy nas, iż całą rzeczywistość ziemskiego życia trzeba uświęcać, przenikać Bożym Duchem. Każda sytuacja życia jest okazją do osobistego uświęcenia, dążenia do świętości. A świętość, jak przypomina nam za Soborem watykańskim II św. Jan Paweł II, to doskonałość w miłości.

Nieśmy Chrystusowe światło i miłość na drogi i ulice naszych miast, do domów, rodzin, szkół, miejsc pracy i wypoczynku, na turystyczne szlaki.

Stacja I
OSĄDZENIE PANA JEZUSA

Chrystus staje przed Piłatem, niesprawiedliwie oskarżony i osądzony. Skazany na śmierć. Przyszedł na ten świat jako najwyższy kapłan. Zadaniem kapłana jest łączyć niebo z ziemią, prowadzić ludzi bliżej Boga. Przy tej stacji myślimy o kapłanach. Czy współczesny świat potrzebuje ich, przyjmuje, czy też odrzuca?

Kapłani są najbliższymi współpracownikami w niesieniu Chrystusowego krzyża. Codziennie sprawują Najświętszą Ofiarę. Uczestniczą w trudach głoszenia Ewangelii. Boleścią Chrystusa jest brak nowych powołań kapłańskich. Dzięki Bogu nie brakuje ich dotąd w naszej archidiecezji krakowskiej. Są jednak diecezje w Polsce, w innych krajach, gdzie odczuwa się poważny ich brak, choćby tak blisko, za wschodnią granicą. Nie możemy ulec samozadowoleniu. Musimy troszczyć się o nowe powołania, modlić się o nie, czuwać nad ich prawidłowym rozwojem. Nie gasić zapału poświęcenia się dla Chrystusa w sercach młodych. Naszym obowiązkiem jest troska o pracujących wśród nas kapłanów. Nie mogą pozostać sami, opuszczeni, wiecznie krytykowani. Trzeba dopomagać im, by nie załamali się pod ciężarem swoich krzyży. Są to przecież krzyże nasze, niesione dla naszego dobra, dla zbawienia każdego z nas.

- Polecamy Twemu miłosierdziu dusze zmarłych kapłanów i sióstr zakonnych. Przyjmij ich Panie do swego Królestwa. Ciebie prosimy...

- Poślij Panie nowych robotników na swoje żniwo, spraw, by w Kościele nie brakło tych, którzy będą głosili Twoje Słowo, sprawowali Najświętszą Ofiarę i nieśli posługę miłości. Ciebie prosimy...

Stacja II
PAN JEZUS PODEJMUJE KRZYŻ

Spotkanie z Chrystusem przyjmującym krzyż na swe ramiona każe nam zgłębiać sens krzyża, który tak blisko towarzyszy naszemu chrześcijańskiemu życiu. Nawiążmy do słów św. Jana Pawła II z jego pielgrzymki do Ojczyzny pod tatrzańskim krzyżem na Giewoncie. Krzyż jest zewnętrznym znakiem wiary. Krzyż wyraża chrześcijańską tożsamość. Jest zatem nierozerwalnie związany z chrześcijańskim życiem.

Krzyż jest zewnętrznym wyrazem samego Chrystusa. Symbolizuje jego Ewangelię. Podjąć wraz z Chrystusem krzyż, to znaczy cenić sobie wartości zawarte w Chrystusowej Ewangelii, bronić ich, głosić je, wprowadzać we wszystkie dziedziny ludzkiego życia. Wędrując z krzyżem ulicami miasta (albo: turystycznym szlakiem), chcemy przeżyć bliżej te prawdę, iż chrześcijańskie wartości mają być zaniesione do wszystkich miejsc, gdzie żyją ludzie. Nie ma dziedzin ludzkiej egzystencji, które nie byłyby poddane chrześcijańskim zasadom. Zapiszmy głęboko w sercach słowa Wincentego Pola umieszczone na krzyżu w Dolinie Kościeliskiej: „I nic nad Boga”.

- Chryste, nie pozostaw nas nigdy samotnymi i wędruj z nami zawsze po drogach naszego życia. Ciebie prosimy...

- Spraw, byśmy w Twym Krzyżu dostrzegali zawsze wyraz najgłębszej, ofiarnej miłości. Dopomóż także, byśmy mieli odwagę bronić wszędzie wartości, które wyraża Twój Krzyż. Ciebie prosimy...

Stacja III
PIERWSZY UPADEK

Rozważamy upadek Chrystusa „w dzieciach i młodzieży”. W naszym wysoko rozwiniętym społeczeństwie spotykamy niestety bardzo wiele zaniedbanych dzieci i zagrożonej młodzieży. Społeczeństwo nie zawsze daje młodemu pokoleniu wzory godne naśladowania. Przykro jest patrzyć, gdy dzieci ulegają zgorszeniu. Smutną rzeczą dla całej społeczności jest rosnąca fala zła a nawet przestępczości wśród nieletnich.

Młodzi nie są źli sami z siebie. Znajdujemy w nich wiele dobrych cech, wzniosłych ideałów. Młodzież w naturalny sposób dąży do autentyczności, do szlachetnych wartości. Często budzi się pośród niej bunt przeciwko zafałszowaniu w świecie dorosłych.

Powstawanie wraz z Chrystusem z upadku to wspólna troska o właściwe wychowanie młodego pokolenia, to podtrzymywanie w nim naturalnych dążeń do dobra i wzniosłych ideałów. Ukazujmy młodym przez własny przykład piękno chrześcijańskiej wiary, życia ofiarnego; piękno rodziny, trwałości domowego ogniska; piękno polskiej kultury i tradycji.

- Polecamy Ci Chryste dzieci i młodzież, Spraw, by w rodzinach i całym środowisku znajdywali wzór dobrego, chrześcijańskiego życia. Ciebie prosimy...

- Spraw, by wszystkie dzieci, mogły mieć szczęśliwą młodość. Ciebie prosimy...

Stacja IV
SPOTKANIE Z MATKĄ

Spotkanie Jezusa z Matką to jedna z najbardziej wzruszających i budujących stacji krzyżowej drogi. Maryja przez swą obecność obok Chrystusa staje blisko dzieła zbawienia wszystkich ludzi, współpracuje z Bożymi planami.

Chcemy przy tej stacji rozważać prawdy dotyczące kobiety. Św. Jan Paweł II mówił, że każda z niewiast posiada w sobie „geniusz kobiecy" (List apostolski Mulieris dignitatem). Ma w sobie umiejętność kształtowania drugiego człowieka, zwłaszcza jego duchowego oblicza, postaw moralnych i religijnych - jest dla niego duchowa matką.

Chrystus boleje nad tym, iż nie wszystkie kobiety odkryły piękno swego powołania. Może nawet w drastyczny sposób przekreśliły swą godność. A może to inni ludzie zaprowadzili je na fałszywe drogi przez lansowanie wzorów zachowań poniżających godność kobiety i rozwiązłość obyczajów. Na kartach niejednego czasopisma, na telewizyjnych obrazach, w Internecie kobieta stała się przedmiotem użycia, jej ciało jest przedmiotem handlu, dobrze sprzedającym się towarem.

Trzeba dziś pomagać kobietom, by odnajdywały swą godność, swój charyzmat, piękno swego powołania - „geniusz kobiecy". Trzeba wspierać je, by za wzorem Maryi znów stanęły blisko krzyża - blisko Chrystusa.

- Módlmy się, by szanowano godność i piękno duchowe każdej kobiety. Ciebie prosimy...

- Módlmy się za wszystkie matki, by znajdywały wdzięczność za swój trud macierzyństwa. Ciebie prosimy...

Stacja V
POMOC SZYMONA

Droga Krzyżowa Chrystusa idzie wzdłuż ruchliwej ulicy. Ludzie spieszą gdzieś do swoich zajęć. Często wzajem nie zauważają siebie. Każdy ma swe troski i interesy. Szymon też nie dostrzegłby Skazańca. Jednak zatrzymano go i kazano nieść krzyż Jezusa. Choć początkowo opornie, jednak zgadza się na pomoc.

„Jedni drugich brzemiona noście" (Ga 6, 2). Nie bądźcie obojętni na żadnego człowieka poruszającego się w tłumie, w ulicznym ruchu, na turystycznych szlakach.

Ta stacja zwraca naszą uwagę na problem zachowania drogowych przepisów porządkujących ruch pieszych i pojazdów. W coraz większej ludzkiej rzece poruszającej się po ulicach, chodnikach, drogach, szosach i autostradach, przy rosnącym turystycznym ruchu, nie można zapomnieć o tym konkretnym człowieku, który zawsze jest moim bliźnim. Zachowanie kodeksu drogowego jest konkretnym wyrazem miłości bliźniego, troski o jego dobro i bezpieczeństwo. W chwilach uciążliwych, w ulicznym tłumie, drogowym korku jest niesieniem wraz z nim krzyża. Umiejmy zachować szacunek wobec pieszego na przejściu, wobec innego kierowcy, wobec służb drogowych, policji. Pomagajmy sobie wzajem w bezpiecznej wędrówce do celu.

- Módlmy się, by wszyscy użytkownicy dróg szanowali przepisy drogowe, widząc w tym przejaw miłości bliźniego. Ciebie prosimy...

- Chryste, polecamy Twojej opiece wszystkich wędrujących po drogach, spraw, by szczęśliwie i bez wypadków dotarli do celu. Ciebie prosimy...

Stacja VI
WERONIKA OCIERA TWARZ JEZUSOWI

Chrystus niesie ludzkie boleści. W tym trudzie pomaga mu Weronika przez prosty gest otarcia twarzy.

W naszej Drodze Krzyżowej mijamy miejsce związane z ludzkimi bolączkami, i cierpieniem - ośrodek zdrowia. Myślimy o osobach dotkniętych chorobą; o starszych i młodych poddanych próbie fizycznej słabości. Chcemy zauważyć tych, którzy niosą im pomoc: lekarzy, pielęgniarki, służbę zdrowia, ale także ich rodziny i bliskich.

Chrystus bardzo często pochylał się nad chorymi; leczył ludzkie dusze i ciała. Każdy człowiek jest cielesno duchową całością. Potrzebuje w swych doświadczeniach wsparcia ze strony bliźnich. Trzeba dbać, a niekiedy nawet walczyć o jego zdrowie i życie. Jest to szlachetne i wzniosłe zadanie. Nie w każdym wypadku można uleczyć jego ciało. Zawsze jednak potrzebna jest obecność drugiego człowieka, duchowe wsparcie, najprostsze gesty, choćby tylko otarcie twarzy.

Troska o chorych jest wejściem na drogę Chrystusa; jest wyjściem razem z Chrystusem w świat, by nieść miłość wyrażoną konkretnymi czynami. Jak przekazuje tradycja, Weronika za swój gest miłości otrzymała nagrodę w postaci wizerunku Chrystusa na chuście. Służący chorym i cierpiącym mogą spodziewać się wielkiej nagrody od Chrystusa.

- Chryste, niosący krzyż, polecamy Ci dotkniętych chorobą i cierpieniem, by mężnie znosili swe utrapienia i współofiarowali je z Tobą za zbawienie świata. Ciebie prosimy...

- Módlmy się za służbę zdrowia, lekarzy i pielęgniarki, by niosąc pomoc chorym dostrzegali w nich twarz cierpiącego Chrystusa. Ciebie prosimy...

Stacja VII
DRUGI UPADEK

Orszak Krzyżowej Drogi Chrystusa przeciskał się w przeddzień święta przez wąskie ulice pełne kupców i straganów. W naszej Drodze mijamy sklepy, miejsca handlu i usług. Są to przestrzenie częstych spotkań ludzi. Trzeba powiedzieć, iż są to miejsca gdzie ludzie wzajemnie służą sobie. Nikt nie może żyć bez korzystania z pracy sklepu czy zakładu usługowego. Turysta bez schroniska.

Chrystus chce dotknąć swym krzyżem także i te ośrodki ludzkiej pracy oraz międzyludzkich spotkań. Przez swoje powstanie z upadku pragnie podnosić i uświęcać człowieka. Domaga się, by i tutaj panowała prawdziwa miłość, wyrażająca się przez uczciwość; troska o klienta powodowana nie tylko wyrachowaniem i prawami konkurencji, ale prawdziwym szacunkiem. Pyta, czy ceny za towary i usługi są podyktowane sprawiedliwością, czy jedynie chęcią zysku. Pyta także o kulturę wzajemnych odniesień dawców i odbiorców usług. Ze smutkiem patrzy na sklepy i zakłady pracujące w dni świąteczne i na tych, którzy korzystają z niedzielnego wolnego czasu, by załatwiać sprawunki, w ten sposób ograniczając czas dla swej rodziny, dla Boga i spraw duchowych.

- Módlmy się by wszelkie kontakty międzyludzkie cechowała kultura i wzajemne poszanowanie. Ciebie prosimy...

- Polecamy Ci Boże wszystkich pracowników handlu, by strzegli chrześcijańskich zasad uczciwości i sprawiedliwości oraz cieszyli się szacunkiem wśród klientów. Ciebie prosimy...

- Módlmy się o przezwyciężanie ducha materializmu i poszanowanie wartości dnia świątecznego. Ciebie prosimy...

Stacja VIII
JEZUS NAPOMINA PŁACZĄCE NIEWIASTY

Chrystus napomina niewiasty: „nie płaczcie nade Mną, płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi!” (Łk 23, 28).

Dziś przechodzi obok naszych domów, wstępuje do mieszkań, gdzie żyją rodziny. Chce nam powiedzieć: zastanawiajcie się nad życiem waszych rodzin. Odpowiedzcie, czy są prawdziwymi domowymi ogniskami, miejscami, w których rozwija się autentyczna miłość, wzajemne poszanowanie, środowiskami chrześcijańskiego wychowania? Czy nie trzeba nam czasem płakać nad sytuacją dzieci, które nie znajdują w swych rodzinach szlachetnych wzorów ewangelicznego życia? Czy nie trzeba płakać nad rodzicami, którzy czasem bardziej cenią sobie wartości materialne niż troskę o swoje dzieci? Nad dziećmi, które kształtują bardziej telewizja, Internet, portale społecznościowe niż własny ojciec czy matka?

Chrystus chce dotknąć mocą krzyża nasze rodziny i uzdrawiać je, by stawały się domowym Kościołem - miejscem przekazu wiary, chrześcijańskich wartości etycznych, ośrodkiem wychowania nie tylko szlachetnych ludzi, ale i świętych.

- Módlmy się za wszystkie rodziny, by stawały się środowiskami kształtowania chrześcijańskiego życia. Ciebie prosimy...

- Za przyczyną Świętej Rodziny z Nazaretu, módlmy się, by chrześcijańskie rodziny były wzorem jedności i wzajemnej miłości. Ciebie prosimy...

Stacja IX
TRZECI UPADEK

Chrystus idzie wąską drogą pomiędzy ludzkimi osiedlami i tam doznaje kolejnego upadku.

Dziś wędruje pomiędzy naszymi domami mieszkalnymi i blokami. Mocą swego krzyża, mocą powstania z trzeciego upadku chce uzdrawiać i odnawiać ludzkie osiedla a przede wszystkim ludzi, którzy tu żyją. Chce uczyć nas prawdziwej troski wzajemnej o siebie. Chce nam powiedzieć, by nasze domy nie zamykały się szczelnie, by drzwi naszych mieszkań nie izolowały ludzi wzajem, ale otwierały się dla innych. Napomina nas, by wśród sąsiadów była wzajemna troska o siebie, by nie było ludzi zapomnianych, samotnych, opuszczonych. By nie zdarzyło się, że ktoś w pobliżu samotnie cierpi a nawet umiera, zapomniany i nie dostrzeżony przez innych.

„Coście uczynili jednemu z tych braci najmniejszych, Mnieście uczynili" (Mt 25, 40) - napomina Chrystus. Słowami Apokalipsy św. Jana mówi: „Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto usłyszy mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał a on ze mną" (Ap 3, 20).

- Módlmy się za rodziny skłócone ze sobą i rozbite, by doznały dobrodziejstwa pojednania. Ciebie prosimy...

- Chryste spraw, by w naszych środowiskach sąsiedzkich panowała miłość, zgoda i wzajemna troska o potrzeby bliźniego. Ciebie prosimy...

Stacja X
ODARCIE Z SZAT

Chrystus zostaje odarty z szat. Nie pozostawiono mu nawet tej ostatniej rzeczy, którą posiadał - odzienia. Pogwałcono jego ludzką godność.

Ta scena nasuwa nam refleksje na temat ludzkiego środowiska życia - wspólnego domu - „oikosu". Środowisko naturalne zostaje coraz bardziej odarte na skutek postępu nowoczesnej cywilizacji. Trudno powstrzymać ten proces. Piękno otoczenia formuje wnętrze człowieka, uszlachetnia go. Bujna zieleń, malowniczość kwiatów budzą radość. Niszczenie piękna natury zagraża samemu człowiekowi, który pośród niej żyje.

Trzeba pamiętać, jak powiedział kiedyś św. Jan Paweł II, że i miasta są piękne. Estetyka wytworów ludzkiej kultury, sztuki, architektury wychowuje człowieka. Trzeba i o to piękno dbać. Rozglądnijmy się po najbliższym otoczeniu, naszym środowisku życia, wspólnym domu: zachlapane napisami mury, zaśmiecone klatki schodowe, zdemolowane ławki, zamalowane znaki drogowe, rozbite lampy, przewrócone kosze na śmieci, ale też wydeptane zieleńce, połamane żywopłoty; zaśmiecone lasy. Okolica zatruta dymem z palących się śmieci, z niepotrzebnie włączonego silnika samochodu.

Nie odzierajmy naszego otoczenia z jego piękna. To też cenny dar Boży. Dbajmy o jego zachowanie.

- Módlmy się, by ludzie szanowali dary Boże: piękno środowiska naturalnego - drzew, łąk i kwiatów. Ciebie prosimy...

- Módlmy się o zrozumienie prawdy, iż ład i czystość środowiska życia jest wyrazem chrześcijańskiej kultury i miłości bliźniego. Ciebie prosimy...

Stacja XI
PRZYBICIE DO KRZYŻA

Chrystus przechodzi ze swym krzyżem nieopodal miejsc ludzkiej pracy: zakładów, warsztatów domowych, stacji obsługi, gospodarstw rolników, schronisk turystycznych.

Każda ludzka praca jest krzyżem. Mówimy przecież często: „krzyż pracy". Jest przybiciem do krzyża. Ale Chrystusowy krzyż niesie zbawienie. Umiejmy dostrzec w każdej pracy jej Boży wymiar. Ludzka praca jest współpracą z Bogiem w przekształcaniu świata, jego udoskonalaniem. Staje się służbą bliźniemu, a zatem dobrem, miłością. Łączona z Chrystusowym krzyżem posiada zbawcze znaczenie.

Chrystus przez swój krzyż chce uzdrawiać i odnawiać środowiska pracy. Mówi o odpowiedzialności, uczciwości w wykonywaniu zadań i sprawiedliwej zapłacie, sumienności, punktualności, wywiązywaniu się z umów. Przypomina o tym, że celem pracy nie jest na pierwszym miejscu materialny zysk, ale dobro samego człowieka.

Czy pracując dla innych, pracuję tak jak dla siebie samego? Przez Twoje przybicie do krzyża, rozbudź w nas, Panie, prawdziwego ducha miłości.

- Spraw, Panie, by wszyscy pracujący zrozumieli, że każda ludzka praca jest współpracą z Bogiem Stwórcą i wyrazem miłości bliźniego. Ciebie prosimy...

- Módlmy się o odnowę w dziedzinie etyki ludzkiej pracy, by zawsze cechowała ją odpowiedzialność, uczciwość, dokładność i terminowość. Ciebie prosimy...

Stacja XII
ŚMIERĆ CHRYSTUSA

Śmierć Chrystusa na krzyżu ukazuje pełnię miłości Bożej. Ojciec „dał swojego Syna, aby każdy, kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16). Ten krzyż, jak wyraził się św. Jan Paweł II w homilii pod Giewontem, chce nam powiedzieć: „sursum corda” - „w górę serca”. Wznoście swe serca ku Bogu, który jest najwyższą miłością. Nie pozwólcie, by wasze serca stały się ociężałe na skutek trosk doczesnych, skupiły się na miłości ziemskiego dobytku i nie były w stanie podnieść się ku nieskończoności.

Posiadanie materialnych dóbr jest rzeczą nieodzowną. Bóg dał nam świat, byśmy korzystali z jego bogactw. Chrześcijańską cnotą jest gospodarność i oszczędność. Jednakże nie możemy ograniczać perspektyw naszej egzystencji do „siły pieniędzy”, doczesnego majątku. Tym bardziej, gdy będzie to majątek skrzętnie zbierany tylko dla siebie, którym nie będziemy dzielić się z bliźnimi. Jakże bardzo tego rodzaju postawa ogranicza samego człowieka. Nie pozwala rozwijać się ku nieskończoności.

Chrystus uderza swym krzyżem w zasklepione ludzkie serca. Przez swą mękę i śmierć buduje pomost między ziemią a niebem. Otwiera nam perspektywę wieczności.

- Spraw Chryste, by Twój Krzyż wzywał nas stale do spoglądania „w górę”, nie wiązania się tylko z tym co doczesne, lecz dążenia do nieprzemijających wartości. Ciebie prosimy...

- Spraw Panie, byśmy naszą miłością odpowiedzieli na Twoją miłość wyrażoną przez mękę i śmierć krzyżową. Ciebie prosimy...

Stacja XIII
ZDJĘCIE Z KRZYŻA

Chrystus nie zszedł z krzyża. Pozostał na nim do końca. Pozwolił, by dobrzy ludzie zdjęli Jego umęczone ciało i przenieśli do grobu.

Tak często mijamy osoby starsze, sterane życiem, cierpieniem i chorobą. Nie zawsze jednak nasze drogi spotykają się. Oni często pozostają na uboczu, zamknięci w swych domach. Trwają na krzyżu. Jeszcze nie przyszedł czas zdjęcia z krzyża. Jakże nieraz trudne jest to ich trwanie. Jakże powinniśmy być im wdzięczni, że przed nami i dla nas nieśli krzyże swego życia. My dziś korzystamy z dorobku ich życia. Często dosłownie z ich oszczędności, urządzonego przez nich mieszkania, domu. Wyraźmy swą troskę i wdzięczność przez pamięć o nich: odwiedziny, dobre słowo, opiekę, organizowanie materialnego wsparcia, by nie czuli się samotni. Trzeba może pomóc im w spotkaniu z kapłanem, umożliwić dotarcie do kościoła, przyjęcie sakramentów. To będzie zdejmowaniem z krzyża, przejmowaniem na siebie części ich krzyża; jakże owocnym i dla nas samych.

- Otaczaj Panie swą opieką osoby starsze i samotne - spraw, by w Twym krzyżu odnajdywali zawsze nadzieję i moc. Ciebie prosimy...

- Panie, rozbudzaj w naszych sercach ducha wdzięczności wobec dóbr przekazanych nam przez starsze pokolenie - spraw, byśmy tę wdzięczność potrafili wyrażać poprzez czyny miłości. Ciebie prosimy...

Stacja XIV
ZŁOŻENIE DO GROBU

Grób jest miejscem spoczynku Chrystusa po Jego pełnym ewangelizacyjnego trudu życiu, po Jego męce i śmierci krzyżowej. Także i my pójdziemy kiedyś na to miejsce.

Dla naszych bliskich zmarłych modlimy się o wieczny odpoczynek - spotkanie z Bogiem, wieczny spoczynek w Bogu.

Grób Chrystusa położony był wśród ogrodów - miejsc bardziej przypominających okolice wypoczynkowe. Nasza dzisiejsza droga krzyżowa przechodzi poprzez przestrzenie rekreacji i wypoczynku. Otacza nas piękno ogrodów, zieleni. Każdy wypoczynek fizyczny człowieka wskazuje na odpoczynek, który będzie naszym udziałem w niebie.

Bądźmy wdzięczni za piękno otaczającego nas świata, które nosi w sobie walory rekreacyjne. Dbajmy o cenny dar zdrowia i życia. Umiejmy regularnie przeznaczać czas na rekreację i odnawianie fizycznych sił. Odpoczynek po pracy ma jednak być czymś więcej: czasem budowania więzi z Bogiem, refleksji nad sensem otaczającego nas świata, nad swoim miejscem w świecie - nad sensem życia. Tak przeżywany wypoczynek zbliża nas do nigdy nie kończącego się spoczynku w Bogu.

- Módlmy się, by czas wypoczynku i rekreacji prowadził nas do głębszej wspólnoty z bliźnimi i z Bogiem. Ciebie prosimy... Ciebie.

- Nie dozwól Panie, by zgasło w nas pragnienie wiecznego spoczynku w Tobie. Ciebie prosimy...

ZAKOŃCZENIE

Chryste wyrusz z nami na drogi naszego życia. Mocą Twojego krzyża odnawiaj naszą codzienną egzystencję. Potęgą Twego Ducha sprawiaj, byśmy z dnia na dzień wzrastali w świętości, która wyraża się poprzez doskonałość w miłości.

Ofiarujemy tę drogę krzyżową w intencjach Ojca Świętego i całego Kościoła pielgrzymującego przez ziemię do Domu Ojca.

Ojcze nasz…, Zdrowaś Maryjo…, Wierzę w Boga Ojca…

Autor tekstu: *ks. Maciej Ostrowski*